

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Mowa wicepremiera Bartla w Sejmie

w debacie nad projektem budżetowym

WARSZAWA, 29.3. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu, do punktu obrad nad projektem budżetowym za brał głos mianem Rzadu p. wicepremier Bartel.

Fakt ten wywołał w Sejmie głębokie wrażenie. Na ławach klubów partyjnych nie marżono nawet o tak wybornym objawie dobrej woli ze strony Rzadu Marszałka Piłsudskiego, przeciw któremu na pierwszym posiedzeniu zainscenizowano złośliwą demonstrację.

Niespodziana otucha wstąpiła w szeregi poselskie. Słuchano przemówienia p. wicepremiera z wielką uwagą, nie szczędząc obławów zadowolenia w postaci raz po raz powtarzających się gromkich oklasków.

Gdy skończył swe przemówienie p. wicepremier Bartel, niemal na wszystkich ławach odezwały się oklaski uznania.

Ten chwilowy harmonijny nastrój zamacił, niestety, niebawem poseł Marek (PPS), który po długich wywodach o pryncypiach demokracji, nagła, w poczuciu pewnej siły, spowodowanej udziałem Rzadu w rzeczowej pracy Sejmu, rzucił atracze wyzwanie pod adresem Bezpartyjnego Klubu Jedynek.

Incydent ten oczywiście nie zdoła wytrącić z równowagi ani klubu Jedynek, ani Rzadu Marszałka Piłsudskiego, który konsekwentnie przeprowadzi swą politykę w stosunku do Sejmu.

O godz. 11.15 p. marszałek Daszyński otworzył posiedzenie Sejmu przy stosunkowo licznych udziałach posłów.

Na porządku dziennym są pierwsze czytania projektów ustawowych:

- 1) o projekcie budżetowym na okres od 1.4 do 30.6 1928.
- 2) o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych.
- 3) preliminarza budżetowego od 1.6 do 31.3 1929.

Po otwarciu posiedzenia zjawił się w łóży rządowej wicepremier Bartel, który zabrał głos przy pierwszym punkcie porządku dziennego.

„Zgodnie z art. 26 Konstytucji Rząd przedstawia łóży Ustawodawczej projekt budżetu na I kwartał roku budżetowego 1928 — 29, preliminarz na rok 1928 — 29, a także i projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach.

Zarówno projekt budżetu, jak i sprawa kredytów na nadzwyczajne inwestycje domagała się szybkiego uchwalenia przez łóże.

Szczegółowe omówienie sytuacji finansowej i gospodarczej —

podkreślił dalej wicepremier — o ile wiąże się ono z budżetem, będzie miało miejsce w debatach komisji, a jedynie konieczność pośpiechu zmusza mnie do odłożenia analizy przedłożeń.

Równowaga budżetu państwowego jest silnie ugruntowana, budżet przynosi i realne nadwyżki, należy też stwierdzić fakt przeprowadzenia definitywnej reformy walutowej oraz znacznego wzmocnienia podkładu pod naszą walutę.

Te dwa zasadnicze czynniki odziały tak na stosunki finansowo - kredytowe państwa na rynku międzynarodowym, że możliwa stała się realizacja programu gospodarczego w dziedzinie produkcji, w gospodarce samorządowej państwowej oraz znaczne rozszerzenie konsumpcji na glódnym od wielu lat rynku wewnętrznym, bez budzenia niebezpieczeństwa naruszenia równowagi bilansu płatniczego.

Ale i dla wewnętrznej sytuacji państwa stabilizacja waluty i zrównoważony budżet posiadły pierwszorzędne znaczenie i to nie tylko w dziedzinie czysto materialnej, lecz i moralnej.

W ten sposób z kilku historycznych zaniedbań Polski, w dwu dziedzinach dokonane są ostatnio prace o państwowo fundamentalnym znaczeniu.

To dodaje całemu społeczeństwu otuchę i wiary, iż w innych zagadnieniach stopniowo będą przełamane zapy i trudności ku pożytkowi Rzplitej i jej obywateli.

Szczególną wagę przywiązuje państwo do rychłego uchwalenia kredytów inwestycyjnych. Ten skromny początek uzupełnienia budżetu konsumcyjnego sumami na cele inwestycyjne winien otwierać pespektywę dalszych wkładów zwiększających bogactwo, a przez to dochody państwa.

Proszę Wysoką łóżę o uchwalenie tego przedłożenia, którego szybka realizacja leży w interesie kraju.

Następnie zabrał głos poseł Marek (PPS) i zastrzegł sobie na początku przemówienia krytykę Rzadu przy omawianiu pełnego budżetu. W dalszym swem przemówieniu określił stanowisko P.P.S. do klubu Jedynek, zwracając się ze słowami:

— Albo wejdzicie na drogę demokracji, to spotkamy się razem, albo na drogę siły, to spotkacie się z siłą.

Na to jatrzące wyzwanie na ławach posłów Jedynek wybuchła wielkie, zgóło uzasadnione oburzenie.

Pos. Radziwiłł wola: — Zdrajców będziemy tepili!

Marszałek Daszyński uspokaja łóżę groźbą przerwania posiedzenia.

Po przemówieniu posła Marka, zwięzłych wyjaśnień fachowych udzielił p. minister skarbu G. Czechowicz.

Następnie przemawiał poseł Dymitr Lewicki, (Ukraińiec) i odczytał oczywiście t. zw. „zajawę”.

Klub Ukraiński głosować będzie przeciw projektowi budżetowemu.

Z kolei pos. Rybarski (ZLN) oświadcza, że klub jego nie uważa za pożądane wszczynanie dyskusji w pierwszym czytaniu.

— Nad poruszonymi zagadnieniami — mówi poseł — będziemy mieli sposobność mówić przy określeniu naszego stosunku do Rzadu.

Głos na lewicy: A więc jest po rozumieniu między wami!

Pos. Grünbaum oświadcza wreszcie, że Koło Żydowskie głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji, aby zaznaczyć, że stosunek Koła Żyd. do Rzadu „mimo wszystko pozostaje tensam”.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następane w piątek, o godz. 4 pp.

Brazylja ahl myśli wracać do Ligi Narodów

PARYŻ, 29.3. Prasa donosi, że w tych dniach nadejdzie odpowiedź Brazylii na zaproszenie Rady Ligi do powrotu do Ligi Narodów.

Odpowiedź Brazylii będzie odmowna.

Niemcy badają nastroje warszawskie dla berlińskich warunków politycznych przed podjęciem rokowań handlowych

BERLIN, 29.3. Dzienniki donoszą, że poseł niemiecki w Warszawie v. Rauscher, podjął wczoraj wieczór oficjalne demarche u rzadu polskiego, celem poinformowania się o stanowisku, jakie zajmuje Rząd polski w sprawie osiedlenia w związku z dekre-

W Argentynie niema pracy dla polskich wychodźców

Urząd emigracyjny wstrzymał całkowicie na trzy tygodnie emigrację do Argentyny.

Stwierdzono na podstawie doniesień z Buenos Aires, że na rynku pracy w Argentynie nastąpiło znaczne pogorszenie i że poza obecnymi trudnościami, spowodowanymi chwilowym napływem robotników wolnych z innych państw Ameryki na żniwa, konieczne jest wogóło ograniczenie polskiego wychodźstwa do Argentyny.

KTO WIATR SIEJE, BURZĘ ZBIERA

Przysłowie to stwierdzają Niemcy na własnych plecach

BERLIN, 29.3. — Wczoraj napadnięty był i ciężko pobity przez Polaków przez związek niemieckich katolików w Szarleju na pograniczu polsko-niemieckim.

Nacjonaliści niemieccy oburzają się na tę „zbrodnię polską”, natomiast niemieckie koła republikańskie i socjalistyczne uważają napad ten za naturalną konsekwencję antypolskiej nagonki niemiecko-narodowych oraz ostatniego napadu bójki nacjonalistycznej na zebrań Polaków-katolików w Rosbarku.

Stuletni weteran 63 roku przed sądem za krewką krytykę rządów p. Wł. Grabskiego

WARSZAWA, 29.3. Ława oskarżonych w Sadzie Okręgowym gości dziś czcigodnego obywatela, który właśnie niedawno obchodził 100-lecie urodzin.

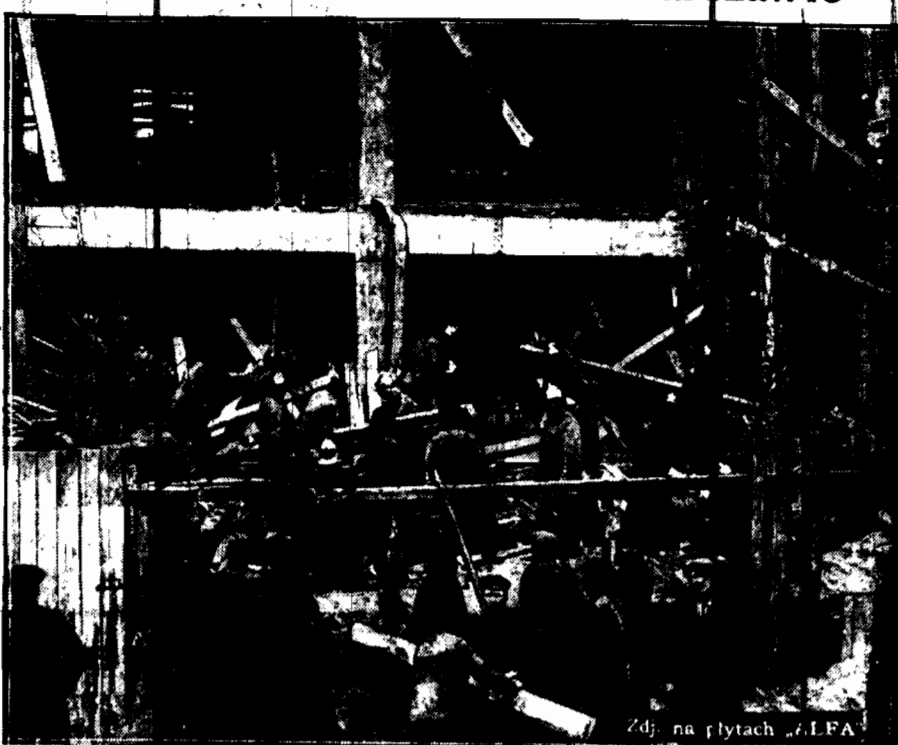
P. Mieczysław Jabłoński, lat 100, wybitny uczestnik powstania, ranny kilkakrotnie w 63 r., męczennik kopalni nerczyńskiej na Syberji, wystosował w październiku 1925 pismo do ówczesnego prezesa Rady ministrów, Władysława Grabskiego, w ostrych i dosadnych słowach krytykując jego politykę.

Ówczesne czynniki miarodajne strasznie się obrażyły i skierowały sprawę przeciw sędziemu patriocie do sądu.

Proces wlece się już trzeci rok, gdyż p. Jabłoński (Freta 53) zlekceważył wyznaczoną mu przez sędziego śledczego deklarację o niewydalaniu się i wyjechał do rodziny. Poszukiwano go przez policję.

P. Jabłoński jest czerstwym choć niewysokim mężczyzną. Lekko szpakowaty, wygląda uaj wyżej na lat pięćdziesiąt parę. Zapytywany, czemu się tak dobrze trzyma, zwięźle odpowiada, że zawdzięcza to stuletniemu kawalerskiemu stanowi.

Katastrofa budowlana w Warszawie



Zdjęcie na płytach ALFA



W górze: Akcja ratunkowa straży ogniowej i robotników. Poniżej: Wnoszenie ofiar katastrofy.

Wybuch granatu ręcznego na placu ćwiczeń w Jarosławiu

Sierżant zabity, porucznik i kapral ranni

LWÓW, 29.3. W Jarosławiu, podczas ćwiczeń w rzucaniu granatami ręcznymi, nastąpił przedwczesny wybuch jednego granatu.

Sierżant Bitner poniósł śmierć na miejscu, ranni są por. Tynner i kapral Hałaszk.

Wszystkie stronnictwa francuskie pod znakiem „Jedynki”

CHCĄ STANAĆ DO WYBORÓW

PARYŻ, 29.3. — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wyborczej okręgów Paryża i departamentu Sekwany.

Już na długo przed otwarciem posiedzenia zebrał się kandydaci poszczególnych stronnictw, gdyż każdy chciał otrzymać listę numer 1-szy.

Po zamknięciu listy okazało się, że o „jedynkę” stara się zgóło 200 kandydatów.

Stresemann stracił w Genewie wiare w pokojowe intencje mocarstw

O rozbrojeniu nikt tam serpu nie myśli

BERLIN, 29.3. Na bankiecie, wydanym przez prasę zagraniczną, wygłosił minister Stresemann dłuższe przemówienie, poświęcone głównie niepowodzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Uchwały, powzięte przez konferencję są tego rodzaju — stwierdzi Stresemann — że obecnie brak w Genewie możliwości czynienia choćby pierwszych kroków w kierunku rozbrojenia.

PIĘĆ MILIONÓW DOLARÓW na kolonizację żydowską w Rosji

offerował kupiec amerykański

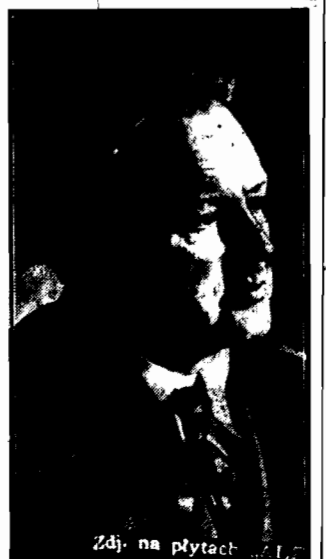
MOSKWA, 29.3. „Prawda” donosi, iż niejaki Juliusz Rozenwald, kupiec z Chicago, przekazał rządowi sowieckiemu ofertę w wysokości pięciu milionów dolarów na cele organizacji żydowskich kolonij-rolnych na Krymie i Ukrainie.

Nowy marszałek Sejmu



IGNACY DASZYŃSKI

Nowy marszałek Sejmu



JULIAN SZYMAŃSKI

NIE NA HARCE PARTYJNE

dał Wam mandaty
WŁÓCIANIN I ROBOTNIK POLSKI

Górnica cecha bilansu wyborczego obok politycznego zwycięstwa listy Marszałka Piłsudskiego, był niewątpliwie przystość głosów, pozostających przy partii robotniczej, włościańskiej.

Myślby się wreszcie ten, kto by sądził, że głosy te zdobyte były w walce i pod hasłem walki z ideą Marszałka Piłsudskiego.

Zarówno P.P.S. jak Stronictwo Chłopskie i Wyzwolenie, wiedziały dobrze o tem, że iść w rzesze ludu pod znakiem walki i nieść na wyborach beznadziejną klęskę.

Neublagany zmysł rzeczywistości, obostrzony poczuciem doraźnego interesu, mówił przewodcom partyjnym, że imię Józefa Piłsudskiego stanowi w sercach ludu żelazny kapitał zasługi, wielkości i potęgi, kapitał, od którego oni, co najwyżej, mogą odcinać kupony i zgarniać procenty, ale przeciwnie, nie mogą, bo go zastąpić nie zdołają!

Jakoż wszystkie wymienione partie czerpały z tego kapitału. P. P. S. rozpowszechniała propagandowe broszury, legitymujące jej synowskie dla Marszałka uczucia.

Korzystając z imienia Józefa Piłsudskiego moralnie, partje owe korzystały z niego i politycznie.

Aby korzystać z siebie uprzytomnić, dość wskazać na zdobyte, jakie kierunki radykalne podczas wyborów odniosły z rozgromieniem twierdzy endeckiego kołtuństwa.

Wszak dla nikogo nie jest chyba tajemnicą, że zwycięstwa wyborcze, tak buńczucznie otrąbane przez „Robotnika” są prostym refleksem rozbić bojowej i finansowej organizacji endecków, tej organizacji, z którą działyce P. P. S. musieli, póki nie wystąpił na arenę Marszałek Piłsudski, tylko paktować, tylko picz czarę upokorzeń w zgodzie z najskrajniejszym i wsteczniejszym partyjniwstwem!

Wszystko to rozumieć dobrze przewodcy lewiccy, dopóki patrzyli w oczy swych wyborców i sięgali po ich zaufanie.

Ale załودية obrócić się od oczu i od serca, w których płonąła miłość i cześć dla Marszałka Piłsudskiego, załودية obliczyli swe obfite żniwo mandatów, przeproszonych zwołaniem pragnieniem współpracy z Rządem Wielkiej Chłopiaki, i także szybko zapomnieć o intencji wyborców i jakże szybko i beztępienie zdepłować własne obietnice i przyrzeczenia!

Już na pierwszym posiedzeniu nowego Sejmu powierzono sobie kapitał wiarę w Marszałka Piłsudskiego, przywrócić na orel opozycji partyjne walki i nienawiści!

Atmosfera Izby poselskiej, będąca atmosferą najwyższej odpowiedzialności wobec Państwa i Narodu, a także wobec polityki, która stanowiła najważniejszą treść współczesnego życia narodu.

dów, wydała się przewodcom lewicowym atmosfera rozczepczająca z wszelkich skrupułów sumienia i rozumu politycznego.

Mandat poselski poczęto znów uważać za legitymację na niepożyteczność; za prywatną własność każdego posła, za niema i bezduszna pozycję w arytmetyce klubowej.

W las poszła nauka plerwszego i drugiego Sejmu. Na trybunałach sejmowa wracają dawne przesady, nalogi i upiory.

Demokracja parlamentarna znów zaczyna uchodzić w oszłamionych głowach poselskich za alchemię, w której głosy nie nawiązywają sumować się mogą z głosami jawnej działalności antypaństwowej, aby tworzyć w przedstawicielstwie narodowym szaniec oporu i bojkotu przeciw Wodzowi Narodu.

Wszelako tym razem gracie partyjni przelicza się w rachubach.

Sytuacja w roku 1928 jest zgola inna, niżli była w latach 1919 i 1922.

Jest zgola inna w Sejmie i —

przedewszystkiem — inna w społeczeństwie.

W tonie Sejmu stół potężny klub Jedyński, który nie odda sztandaru Marszałka Piłsudskiego na przetargi partyjne.

W tonie społeczeństwa żyje i czuwa niezłomna straż sumienia! Miliony wyborców, którzy od dali głosy swoje ugrupowaniom lewicowym pod warunkiem, że mandaty ich nie zwrócą się przeciw Rządowi Marszałka, znajdują się, aby zaprotestować przeciw fałszowaniu swej woli już na pierwszej sesji sejmowej.

Wybórzy oni mogą zrozumieć i nawet uszanować postawę listy 24: była to lista walki z Józefem Piłsudskim i lista walki pozostała. Jej ludzie mieli odwagę wyzwania na walkę Józefa Piłsudskiego i mieli odwagę.. poniesienia zasłużonej klęski. „Ale nigdy” naród nie uznawa swych przedstawicieli w tych, którzy chcieli bić w Rząd Marszałka Piłsudskiego poczaskami, wykutymi z okruczeń jego własnego imienia.

Audjencja marszałka Daszyńskiego

U PREZYDENTA RZPLITEJ I W BELWEDERZE

WARSZAWA, 29.3.

Natychmiast po dokonaniu wyboru przyjdium Sejmu, marszałek Daszyński zgłosił się wczoraj o audjencję na Zamku, aby zakomunikować p. Prezydentowi Rzeczypospolitej o ukonstytuowaniu się władz sejmowych.

Audjencja została wyznaczona na godz. 8 wieczorem i trwała półtorej godziny.

Marszałek Piłsudski dziś o g. 1 w południe przyjął w Belwederze nowoobranego marszałka Sejmu p. Daszyńskiego.

Przed wyjazdem do Królewca min. Zaleski u P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 29.3.

Przed wyjazdem do Królewca p. minister spraw zagranicznych, Zaleski był dziś przyjęty w godzinach popołudniowych na specjalnej audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej.

Posłowie obozu Marszałka Piłsudskiego

nie będą uprawiali jałowej i partyjne polityki sejmowej

STANĄ NATOMIĄST GORLIWIE do pracy rzeczowej

WARSZAWA, 29.3.

— Dlaczego posłowie z Jedyński obozu Marszałka Piłsudskiego — nie brał wczoraj udziału w wyborach przyjdium Sejmu, oddając podczas głosowania białe kartki?

— Oto pytanie, które dziś jest na ustach wszystkich obywateli. Czy się obraził i w ten sposób ujawniała swe „liberum veto”? — jak to głupkowitzo usiłują tłumaczyć zaśniedzieli politykierzy.

— Odpowiedź prosta i wielce wymowna — mowil nam poseł do brze orientujący się w sytuacji. — Przypadkowo, bez żadnej głębszej myśli i troski o jutro, skonstruowana większość sejmowa demonstracyjnie odrzuciła wyraźną dążność Marszałka Piłsudskiego do ściślejszej współpracy z Sejmem.

W ten sposób Sejm przeciał możliwość harmonijnego współdziałania z władzą wykonawczą. Wejście tedy Jedyński do przyjdium Sejmu byłoby niejako solidaryzowaniem się ze zgubieniem dla państwa posunięciem partyjniaków sejmowych, przeciwnych dla części sejmowej w myśli wskazanej Marszałka Piłsudskiego.

Posłowie Jedyński nie mogą swą obecnością w partyjnym przyjdium utrudniać zamierzeń Marszałka Piłsudskiego, dążącego do wzmocnienia Polski wbrew nawet polityce poszczególnych partyj.

Do pracy natomiast w komisjach sejmowych, gdzie będzie można pracować rzeczowo i skutecznie walcząc z zachłannością partyjniaków, staną posłowie Jedyński bez żadnych zastrzeżeń i takiej realnej pracy oddadzą się z całą gorliwością.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie klubu Jedyński.

Ustalono, iż klub nie biorąc od powiedzialności za politykę Sejmu, nie uchylili się jednak od rzeczowej pracy w Sejmie i wezmą udział w pracach komisyl.

Wobec jakiego stanowiska, w kołach sejmowych przypuszczają, iż w pierwszym rzędzie Jedyńska wyznaczy referenta posła Byrkę, względnie i przewodniczącego komisyl budżetowej, którym będzie wybitny ekonomista, poseł prof. Krzyżanowski.

Marszałek Senatu na Zamku i w Belwederze

WARSZAWA, 29.3.

Nowoobraniony marszałek Senatu, p. Julian Szymański, przyjechał wczoraj o 5 pp. przez p. na Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu przedstawił się w charakterze marszałka Senatu.

O godzinie 5 i pół po południu przyjął marszałka Szymańskiego Marszałek Piłsudski w Belwederze.

O dodatek wyrównawczy dla urzędników

Memoriał związków zawodowych pracowników państwowych

WARSZAWA, 29.3.

Wczoraj został wroczone ministrowi skarbu Rzeczypospolitej Polskiej memoriał, podpisany przez najpoważniejsze związki zawodowe pracowników państwowych.

Memoriał zwraca się z prośbą o zgłoszenie na Radę ministrów wniosku wypłacenia przed Świętami Wielkiejonoj wszystkim funkcjonariuszom państwowym dodatku wyrównawczego do uposażenia za miesiąc kwiecień. Dodatek ten winien odpowiadać

Co dała Polska wskrzeszona robotnikom i pracownikom umysłowym

WSPANIAŁY „PAWILON PRACY” będzie ozdobą Powszechnej Wystawy Krajowej

Z inicjatywy ministerstwa pracy przystąpiono do organizacji „pawilonu pracy” na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, która ma być otwarta w przyszłym roku.

Pawilon ten zobrazuje za pomocą plastycznych eksponatów cały dziesięciolecie dorobek Polski w zakresie: ubezpieczeń społecznych od bezrobocia, choroby, starości, ochrony pracy, inspekcyj fabrycznej, organizacji zawodowej itp.

Na organizację pawilonu pracy Rząd przeznaczył 200.000 złotych.

Poszczególne zakłady ubezpieczeniowe zobowiązały się wnieść od siebie na ten cel 800.000 złotych.

Łącznie tedy komitet organizacyjny ten dział wystawy będzie dysponował sumą milioną zł.

19-ty dzień ciągnięcia Loterii Państwowej

WARSZAWA, 29.3.

30400 80780 31332 33723 36105 36987
37142 39351 40061 42962 44438 45370
42093 43682 43146 44555 46670 47821
47839 48070 48697 48798 49124 49155
49157 49381 49411 49482 50463 51746
51908 53300 55041 55419 56849 57819
57405 58387 58394 59623 60446 60454
60699 61083 61378 62090 63334 64644
65098 65398 67739 67852 68684 69067
69814 70327 71454 72680 73283 75523
76599 77011 77460.

WYBÓR WICEMARSZAŁKÓW I SEKRETARZY SEJMU

Klub „Jedyński” usunął się od udziału we władzach Izby

WARSZAWA, 29.3.

Sejm na posiedzeniu wczorajszym dokonał swego ukonstytuowania się przez wybór 5 wicemarszałków i 9 sekretarzy Izby. Posłowie „Jedyński” nie wzięli udziału w akcie wyborczym, oddając kartki białe.

Głosowanie dało wynik następujący: Głosowało posłów 404, białych i nieważnych kartek oddano 152, ważnych 252. Absolutna większość wynosiła 127. Otrzymał głosów:

- 1) Jan Woźnicki (Wyzw.) 246,
- 2) Zygmunt Marek (PPS.) 239,
- 3) Jan Dąbski (Str. Chł.) 230,
- 4) Zahajkiewicz (Ukr.) 201,
- 5) Seweryn Czetwertyński (Zw. L.N.) 214,
- 6) Thon Abraham (Koło żyd.) 14,
- 7) Jan Dębski (Piast) 11.

Reszta głosów rozstrzelonych. Pięciu pierwszych zostało wybranych wicemarszałkami.

Przy wyborze 9 sekretarzy głosowało 400 posłów. Białych kartek (głosy „Jedyński”) oddano 131, ważnych głosów 269, absolutna większość 135.

- Otrzymał: p. Michałkiewicz (Piast) 260, p. Urbański (Ch.-D.) 258, Zyg. Piotrowski (PPS) 251, p. Róg (Wyzw.) 249, p. Wład. Fijałkowski (Str. Chł.) 247, p. Rosmańnik (Koło żyd.) 245, p. Kornecki (ZLN) 244, p. Ładyska (Ukr. rad.) 243, p. Karan (Zjed. niem.) 207, p. Milczyński (NPR) 64. Reszta głosów rozstrzelona.

Pierwszych dzwleciu

2 miliony dziennie przyznaje kredytów Bank Polski

Działalność Banku Polskiego w zakresie przyznawania kredytów wzrasta stale.

W ciągu ostatniego tygodnia Bank udzielił ogółem 14 milionów kredytów prywatnych, czyli mniej więcej 2 miliony dziennie.

Jest to suma znaczna, której wpływ na rynek finansowo-przemysłowym, oczywiście w sposób wysoce dodatni odczuwać się daje.

GIEŁDA WARSZAWA, 29.3. PRYWATNE NOTOWANIA

Rubel złoty 474. Dolar srebrny 846. Rubel srebrny 294. Srebrny bilon rosyjski 135.

Dewizy
Berlin 2132 Odańsk 17405. Belgia 1243. Holandia 3591. Londyn 4352. N. York 89. Paryż 3611 Praga 26415. Szwajcaria 171.8. Wiedeń 125.44. Włochy 4713. Czerwoniec 29.

Paniersi (lokacyjne)
Dokarówka 71.5, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67.10 proc. pożyczka kolejowa 102.5, 6 proc. poź dolarowa 93.5, 8 proc. L. Z. Ziemiński 83, 6 proc. obligacje w Warszawie 64, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawa 56.5, 5 proc. L. Z. m. Warszawa 60, 8 proc. L. Z. m. Warszawa 78.25.

Akcie
B. Polski 148 B. Dyskontowy 138. B. Handlowy 123. B. Zachodni 31. B. Szwajcarski 123. B. Kijowski 75. Pula 8.5. Spis 162.5. Czark 7.2. Warsz. Cukier 72. Firley 55. Węgiel 91.5. Cegielski 45. Lillip 40.25. Midełwey 44.5. Norblin 200. Ostrowiecki 88. Poczta 10.75. Róhm 19. Rudki 52. Starachowice 61.65. Zawiercie 30. Zyrardów 15. Borowski 19.25. Syndyk 9. Strytus 99.

Wniosek P.P.S. o amnestję dla przestępców politycznych

Dla upamiętnienia chwili otwarcia nowego Sejmu

WARSZAWA, 29.3.

Club sejmowy P.P.S. wniosł wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek w sprawie udzielenia amnestji zupełnej dla przestępców politycznych. Wniosek składa się z 12 artykułów. Najważniejsze z nich przedstawiają się następująco: Dla upamiętnienia wielkiej chwili otwarcia Sejmu konstytucyjnego udziela się sprawcom, uczestnikom i współwinnym przestępstw z powodu politycznych, społecznych, społeczno-gospodarczych, narodowościowych i religijnych, popełnionych do dnia 27 marca 1928 roku włącznie, amnestji zupełnej.

Amnestji nie stosuje się do przestępstw następujących: a) szpiegostwa na szkodę państwa polskiego, a na rzecz obcego państwa lub w porozumieniu z osobą, w interesie państwa obcego działającą, b) przestępstw, popełnionych z chęci zysku.

W granicach określonych ustawą puszczą się w niepamięć wykroczenia administracyjne i porządkowe bez względu na rodzaj i wymiar kary, przestępstwa, skierowane do ukarania dyscyplinarnego, oraz przestępstwa, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności lub karę śmierci.

88 milionów na budowę nowych gmachów państwowych

Projekt nadzwyczajnych inwestycji w roku bieżącym

WARSZAWA, 29.3.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął wczoraj projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Projekt przewiduje na ten cel z zapisów kasowych kwotę 88.160.000 zł. Między innymi przeznaczają rząd 1 miljon zł. na budowę gmachu drukarni państwowych, gmachu województwa w Warszawie — 2 milj. zł., starostw w Brastawiu, Postawach, Nowogródku, Drohiczynie, Kowlu — po 500.000 zł., w Gdyni — 300.000 zł. Budowa domków dla posterunkowych policji państwowej na granicy wschodniej i zachodniej wyniesie 2.500.000 zł., budowa szpitala dla Korpusu Ochrony Pogranicza — 3.000.000 zł. Dalej mają powstać gmachy izb skarbowych w Warszawie, Łodzi oraz urzędów skarbowych kosztów 5.700.000 zł. Budowa gmachów sądów okręgowych w Pińsku, Nowogród-

ku, Białymstoku, Tarnowie, Łodzi oraz sądów grodzkich w województwach wschodnich i sądu powiatowego w Rawie Ruskiej kosztować ma 12.200.000 zł., gmach szkoły morskiej w Gdyni — zł. 1.000.000.

Powstać mają gmachy gimnazjalne w Łucku, Świętobanach, Lidzie, Lwowie za sume 2.670.000 zł.

Na Bibliotekę Jagellońską w Krakowie, bibliotekę Politechniki we Lwowie, Akademię Górniczą w Krakowie, Seminarium żeńskie w Warszawie, Szkołę hurczno-górnica w Dąbrowie Górniczej oraz na Instytut wychowania fizycznego projektuje rząd wydatki w wysokości 13.170.000 zł.

Najobliczniej uwzględnił projekt budowę dróg i mostów oraz budowle wodne i regulacje rzek, na co przeznaczono około 45 milj. zł.

Pakt rozjemstwa i przyjaźni między Stanami Zjednoczonymi a Polską

WASZYNGTON, 29.3. Departament stanu doreczył posłowi polskiemu Ciecchanowskiemu, projekt układu rozjemstwa i przyjaźni między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Projekt ten jest podobny do projektów, opracowanych dla innych państw.

W oficjalnych kołach wywołało zadowolenie, że podobieństwo tego rodzaju rokowania również z Polską i Czechosłowacją.

Ponieważ tekst projektu został przetłumaczony do Warszawy, oczekuje się tu w najbliższej przyszłości wiadomości co do zajetego przez rząd polski w tej sprawie stanowiska.

Kto się urodził dnia 30 marca

owiniem sypla dugo i żyć na świętem pawletrzu



Człowiek taki zajmuje w życiu pozycję wyjątkową, a kartą jego będzie jedyną w swoim rodzaju. Lubi polowanie i pobyt na łonie przyrody. Umysł jego potrafi dostrzec prawdę niesłuszną ducha i zastosować ją praktycznie w życiu codziennym.

Jest to człowiek sprawiedliwy i godzien szacunku. Może zostać znanymi

tym przyrodnikiem, lub bezłazem. Jak wychować dziecko dziś urodzone? Nie powinno być znieważane, ani przynuszące zwaltem. Gdy jest grówne, trzeba je traktować przyjaźnie, do broliwie. Na miłość i czułość, przyjaźni — dusza także dziecka reaguje natychmiast posłuszeństwem.

Człowiek dorosły potrzebuje wiele snu. Urodziny dziesiętne daja powodzenie w przedsięwzięciach.

Dnia 30 marca urodzili się: Voraline, wielki poeta francuski i Vincent van Gogh, genialny malarz.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Długość fal 1111 m.)
Godz. 12: Sygnal czasu heinal z wieży Marackiej w Krakowie, komunikacji bezprzewodny, zegary i nad program.

Godz. 15 — 15 m. 20: Komunikaty: meteo i zegary, gospodarzy, samorządowy oraz nadogram. Godz. 15 m. 30 — 15 m. 55: Humanizm i odnowienie — wykład dla maturalistów szkół średnich prof. J. Iwaszkewicza.

Godz. 15 m. 55 — 16 m. 20: „Epeka sta n-sławowska w literaturze polskiej” — wykład dla maturalistów szkół średnich prof. L. Płoszewskiego. Godz. 16 m. 20 — 16 m. 40: Przegląd wydatków w okresie 1927-28 — omówił prof. H. Męceck. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: Lekcja języka angielskiego. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: Transmisja z koncertu G. dz. 17 m. 45 — 18 m. 55: Transmisja koncertu z Katedry G. dz. 17 m. 5 — 19 m. 15: Komunikat radiowy o transmissjach z Krakowa i Łodzi z przygodą z Krakowa i Łodzi.

Godz. 19 m. 15 — 19 m. 30: Rozmowa G. dz. 19 m. 30 — 19 m. 55: „Szkolnictwo i polityka” — odczyt p. L. Marzeckiego. Godz. 19 m. 55 — 20 m. 15: Prowadząca muzyczna z cyklu „Dzieła muzyki” — wygłosił prof. St. Niewiadomski. Godz. 20 m. 15: Transmisja z festiwalu w Warszawie i wykład prof. Art. Honeggera (zwany wreszcie) i Ethila Milnera (zwany wreszcie) — 22 m. 55: Szwajcarski i francuski koncert muzyczny — 22 m. 55 — 23 m. 20: Komunikat radiowy o transmissjach z Krakowa i Łodzi z przygodą z Krakowa i Łodzi.

Godz. 22 m. 55 — 23 m. 20: Komunikat radiowy o transmissjach z Krakowa i Łodzi z przygodą z Krakowa i Łodzi.

Godz. 23 m. 20 — 23 m. 45: Budowa wzmacniacza dla dźwiękomoce — odczyt o St. Bukowskiego.

Zgon lorda Hindusa



W Indiach zmarł na niewyżym serca lord Singh, członek najwyższej arystokracji hinduskiej i jedyny Hindus, posiadający tytuł lorda

Stolica kawy w gruzach BRAZYLIJSKIE MIASTO SANTOS OFIARĄ ŻYWIŁOWEJ KATASTROFY którą geologowie od lat przepowiadali

Przed kilku dniami dotarły te legnami, iż straszliwa katastrofa nawiedziła jedno z najbogatszych miast portowych w Brazylii, Santos. Potężna góra Monserato, u której stóp położone jest miasto, runęła nagłe i pochrząbała całą dzielnicę, burząc domy i grzebiąc ludzi. Obecnie nadchodzi bliższe wiadomości o tej niebywalej katastrofie, jaka dotknęła jedno z najpopularniejszych miast na świecie. Jakaż bowiem gospodyni nie słyszała nazwiska Santos, stolicy i centrali brazylijskiej kawy? Setki okrętów przyjeżdżają tam z całego świata, by zabrać drogo-

cenne ziarnka pokrzepiającego i smacznego napoju. Przed 60 jeszcze laty pobyt w Santos połączony był z poważnym niebezpieczeństwem.

Panowała tam wczesna febra. Więc gdy przybyły do portu europejskiego okręty, wychodziła załoga na ląd i pospiesznie chroniła się w sąsiednie góry.

Opiekę zaś nad okrętem i ładunkiem powierzano zaufanym krajowcom.

Obecnie uporano się z malarycznymi bagnami, ale mimo to pobyt w Santos nie należy do przyjemności.

Ogromne upały, połączone z brakiem przewiewów czynią życie nieznośnym.

Katastrofalne oberwanie się góry przepowiadane było już przed pół wiekiem przez geologów.

Podłożo bowiem Monserato składa się z mało spoiwanych wulkanicznych popiołów.

Niejednokrotnie opowiadali krajowcy, iż góra się chwieje.

Opowiadania te uważano za bajki, w rzeczywistości jednak były one prawdziwe.

Wreszcie przysłała katastrofa i najbardziej ugodziła w dzielnice zamieszkałe przez Europejczyków.

Niedawno urządzony szpital i szereg wspaniałych domów znikł z powierzchni ziemi.

Dotychczas odgrzebano 200 trupów, lecz prawdopodobnie nie są to jeszcze wszystkie ofiary żywej katastrofy.

Energiczną akcją ratunkową prowadzi wojsko brazylijskie.

Plantacje jednak nie ucierpiały i kawy nie zabraknie w Warszawie.

Kostium spacerowy



Zaklet jednobarwny, podszywka i mankiety z materiału w kratę szkodliwa, z którego zrobiona jest i spodniczka. Pantofelki ze skóry aligatorskiej. Tak ubiera się gwiazda filmowa Laura La Plante

Monstrualny proces w Paryżu

121 handlarzy narkotykami na ławie oskarżonych

W Paryżu rozpoczął się obrzytny proces przeciw 121 osobom obwinionym o handel narkotykami.

Proces ten przygotowany już był od dawna, a śledztwo trwało kilka miesięcy, nim wyłapano wreszcie wszystkich zbrodniarzy, żerujących na najgorszych namiętnościach ludzkich.

Przed kilku tygodniami donosił Kurjer Czerwony, iż centrala handlu opium i kokainą znajdowała się w Marsylii, a na jej czele stał tajemniczy i nieuchwytny Chińczyk.

Po bardzo misternie prowadzonym śledztwie Chińczyk wpadł w ręce policji, a wraz z nim przyjaciel jego, młynarz, doktor medycyny. Ludzie ci posiadali szeroko rozlegaloną sieć wspólników w całym kraju, a zwłaszcza w Paryżu.

Wspólnikami Chińczyka było bardzo mieszane towarzystwo. Wśród 121 oskarżonych znaj-

duje się 19 lekarzy, właścicieli wspaniałych sanatoriów, sześciu aktorów i trzech literatów.

Uwagę zwraca młody docent Sorbony i 86-letni starzec, lekarz medycyny, który był bardzo żywo zainteresowany w handlu przynoszącym mu ogromne zyski. Lekarze ci puścili w obieg 13 tysięcy recept, opiewających na morfina, kokainę i opium.

W proces zamieszanych jest 26 kobiet, pochodzących z najniższych sfer towarzyskich Paryża.

Prowadzili one otwarte domy, urządziły wspaniałe przyjęcia i przy tej sposobności sprzedawały swym gościom narkotyki.

Trzech poetów i sześciu aktorów obarczono obowiązkiem sprzedawania trucizn w kawiarniach paryskich.

W dzielnicy Łacińskiej i na Montmartre można było kupić narkotyki w dowolnej ilości, a nabywcy rekrutowali się przeważnie ze sfer artystycznych.

Rozwód przez radio New York--Warszawa

Odzyskanie swobody kosztowało małżonka zgórą 1000 dolarów

WARSZAWA, 29.3. Przed pięcioma laty, Moryc Jozefman był ubożym czeladnikiem krawieckim. Obecnie jest zamożnym amerykańskimi, mieszka w Nowym Jorku, ma własny samochód. I za wszelką cenę pragnie zerwać z przeszłością.

Zwłaszcza zafascynował go ten najważniejszy małżeństwa z zamieszkałą w Nafelsku panią Chindą, która katowicznie oświadczyła, że tam, jak za tysiąc dolarów

ogody na rozwód nie podpisze. Po wymianie kilku listów, p. Jozefman przystał na te warunki. Ale, lekając się, by go nie wystrychnięto na dudka, postawił następujące warunki:

1) Ceremoniał odbyć się ma w lokalu towarzystwa „Hijas” przy ulicy Muranowskiej 34.

2) Rozwodu udzieli Rabin z Nafelska.

3) Obecnych będzie 10 świadków, którzy zredagują protokół. Na tem stanęło. Tymczasem zdarzył się wypadek komplikujący

cy całą sprawę. Rabin z Nafelska zmarł.

Po naradzie, pośredniczącej napisali list do Jozefmana zapytaniem czy nie zgodziłby się na zastępce w osobie syna zmarłego cadyka, który prównie ma prawo udzielenia rozwodów.

W ubiegły wtorek nadeszła depesza przez radio: „Zgadzą się — przedzi — rabinowi ofiarować 75 dolarów”.

Wczoraj w lokalu tow. „Hijas” zajął się swieco. Świadkowie spisali protokół. Pani Chinda dostała tysiąc, a młody rabin 75 dolarów. Pan Jozefman odzyskał swobodę ruchów.

EKS-CESARZOWA ZYTA po operacji nerek

BILBAO, 29.3. — Tel. wt. — Ekscesarzowa Zyta poddała się operacji nerek w klinice Egana w San Sebastian. Operacja udła się.

Straszna katastrofa budowlana



Kontrola robotników oczoonych

Zdjęcie na płytach „ALFA”

Ślub trzech sióstr



W Berlinie odbył się jednego dnia ślub trzech sióstr, córek właściciela zakładu stolarskiego. Na zdjęciu chwila, kiedy trzy nowożeńskie pary wychodzą z kościoła.

Straszna katastrofa budowlana w Warszawie

Pod gruzami wielkiego gmachu dyrekcji wodociągów i kanalizacji 3 zabitych i kilkunastu rannych

WARSZAWA, 29.3. — Całą Warszawę wstrząsnęła wczoraj po południu wieść o strasznej katastrofie budowlanej, która zdarzyła się na placu Starynkiewicza, naprosto szpitala Dzieciątka Jezus.

Na terenie tym buduje się wielki trzypiętrowy gmach mlejski na pomieszczenie dyrekcji wodociągów i kanalizacji. Budowę rozpoczęto w końcu roku ubiegłego i prowadzono przez całą zimę. Wznoszenie murów już zakończono i przystąpiono do robót przywiązaniach dachowych.

Nagle wczoraj część ściany frontowej na szerokości pięciu okien zawałiła się od gzymsu górnego aż do fundamentów.

Pod gruzami znalazło śmierć 3 robotników, kilku odniosło ciężkie rany.

Około godz. 1 m. 30 po poł., a więc bezpośrednio po przerwie obiadowej, robotnicy, zajęci we wschodniej części gmachu w t. zw. „wykuszu”, usłyszeli trzask pękających murów.

Przebiegając nieszczęście, robotnicy rzucili się ku klatkom schodowym. W tej chwili zapadła się ściana frontowa. Cały plac pokrył się w jednej chwili tumanem gęstego kurzu. Nieliczni przechodnie rzucili się do ucieczki. Od strony zawałonego gmachu słychać było tylko

jęki rannych i okrzyki przerażonych robotników. Uciekający przechodnie z kilku naraz telefonów zaalarmowali straż ogniową. Pogotowie ratunkowe i policję.

Wkrótce wydobyto z pod gruzów 5 rannych robotników.

Byli to: Wawrzyniec Kopa (Wolska 24), Stefan Sokolowski (Dobra 17-19), Tomasz Michalski (Prosta 4), Tadusz Bucki (Zawiszy 28) i Czesław Siuda zam. w Mińsku Mazowieckim.

Wszystkich pięciu przeniesiono na noszach do ambulatorium szpitala Dzieciątka Jezus.

Okazało się, iż brak jest trzech: Kazimierza Bodzińskiego lat 35 (Gniewkowska 23 na Woli), Henryka Krajewskiego l. 18 (Piastów) i Wacława Sołtyśkiaka l. 20 (Obozowa 70).

Młody robotnik Krajewski był synem podmajstrzego, przeprowadzającego apel. Nie doszukano się jeszcze jednego robotnika, go do którego, wśród kolegów, pa

nują zdania podzielone. Jedni twierdzą, iż widzieli go do katastrofie, inni dowodzą, iż był on w zawałonej części domu.

Po godzinnej pracy straż ogniowa natknęła się na zwłoki jednego zabitego robotnika. Zwłoki były zniekształcone, głowa zupełnie zmiażdżona. Wkrótce potem znaleziono zwłoki drugiego robotnika. Ostatniego wydobyto z pod gruzów robotnika Sołtyśkiaka.

O godz. 3 m. 15 straż ogniowa i 36-ciu policjantów przerwało przeszukiwanie rumowiska i rozpoczęło zrywanie szczątków rusztowania i ścian grozących zawaleniem.

Z rozkazu komendanta miasta na miejsce katastrofy przybyła kompania żołnierzy 21 pułku piechoty do pomocy w przeszukiwaniu rumowiska.

Przybył na miejsce prokurator sądu okręgowego p. Szyma.

nakazał aresztowanie kierownika robót inżyniera Adolfa Weisblatta (plac Napoleona 3) b. ławnika magistratu, oraz współwłaściciela biura budowlanego, prowadzącego roboty inż. Marka Lichtenbauma. Aresztowanych przez więziona do urzędu sędziego celem przesłuchania.

Samej przyczyny katastrofy nie można jeszcze narazie ustalić. Jednak już teraz stwierdzić można, iż głównym powodem było zbyt pospieszne prowadzenie robót

w czasie mrozów, nie sprzyjających należytemu spajaniu się cegieł z zaprawą wapienną, zwłaszcza przy użyciu materiałów niskiego gatunku.

Nie jest także wykluczone, iż powodem katastrofy mógł być błąd w planie lub wykonaniu.

W godzinach wieczornych rozeszła się pogłoska, jakoby pod gruzami pozostał jeszcze jeden z robotników.

Pogłoska zdaje się potwierdzać. Mianowicie nie wiadomo, co stało się z 50-letnim cieślą Wincentym Pawlakiem, zamieszkałym w Sochaczewie pod Warszawą.

Pawlak nie wrócił na noc do domu. Niekiedy z robotników twierdzą, że był on zajęty w głębi gmachu, gdy nastąpiła katastrofa i w żaden sposób nie mógł się uratować.

Braminizm nową rozrywką nudzących się Anglików

Jak donoszą pisma angielskie, daje się zauważyć wśród Anglików, zamieszkujących Indie przechodzenie na braminizm.

Miss Miller, obecna żona maharadży Indory, dała przykład i w kilka dni po jej przejściu na braminizm przeszło na to wyznanie 40 osób pochodzenia angielskiego i amerykańskiego.

Naczelny kapłan braminów w Indorze dr. Kurtakoti otrzymał w tych dniach kilkadziesiąt telegramicznych zgłoszeń z Londynu od różnych tamtejszych osobistości z oświadczeniem, iż pragną stać się wyznawcami Bramy i proszą arcykapłana o ułatwienie im tego.

Dotąd należy, iż w Londynie, Paryżu i Berlinie działa od kilku miesięcy misja braministyczna.

Wykolejenie pociągu z 500 pasażerami 20 osób rannych

NOWY JORK, 29.3. Na przedmieściach Nowego Jorku wydarzyła się dziś katastrofa kolejowa, w czasie której 20 osób zostało rannych. Pociąg, wiozący przeszło 500 osób, wykoleił się nagle wskutek jakiegoś defektu w lokomotywie elektrycznej. Wszystkie wagony wyskoczyły z szyn.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY” Cena 30 gr.

Sensacyjne porwanie 16-letniej warszawianki

Policja odnalazła ją w Brześciu nad Bugiem

Policja warszawska zaalarmowała onegdaj sensacyjne doniesienie, złożone przez p. Mieczysława Jabłońskiego, zamieszkałego przy ul. Brukowej Nr. 29 w Warszawie.

Mianowicie p. Jabłoński zameldował o uprowadzeniu jego córki 16-letniej Stanisławy.

O czyn ten p. Jabłoński oskarżył swego znajomego, niejakiego Stanisława Kofskiego, zamieszkałego w Brześciu nad Bugiem.

Jabłoński komunikował się dość często z Kofskim. Utrzymywali oni zażyte stosunki, chociaż, znali się od niedawna.

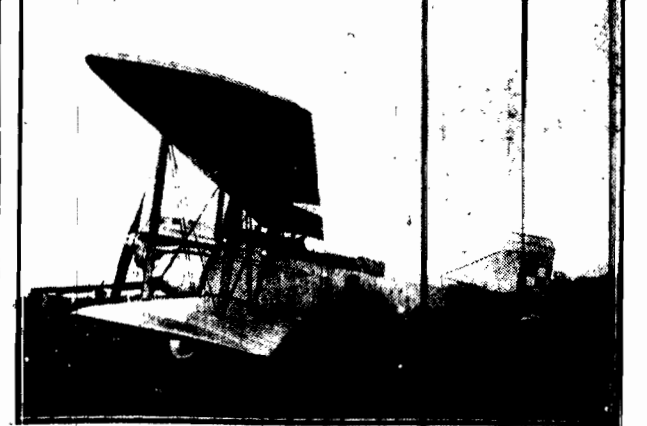
Onegdaj przybył do Warszawy p. Kofski i starym zwyczajem zanoctował u Jabłońskiego.

Gdy rano Jabłoński wyszedł do pracy, Kofski wyniósł się dyskretnie z mieszkania. Równocześnie znikła p. Stasia.

Policja warszawska skomunikowała się telegraficznie z Brześciem nad Bugiem, gdzie ustalono, że Kofski przybył już z Warszawy, rzeczywiście w towarzystwie 16-letniej Stanisławy Jabłońskiej.

Młoda paniątka będzie odstawiła na do Warszawy.

PIERWSZY AEROPLAN BOJOWY



W dniu 25 marca b. r. na lotnisku fabryki aeroplanów Plage i Leśkiewicz w Lublinie odbył się szereg próbnych lotów z własnej konstrukcji aparatem „Lublin R VIII”. Samolot wykonano całkowicie z materiałów krajowych. Zaopatrzyony jest w urządzenie nocnego oświetlenia, radio, fot., ogrzewanie i inhalator do oddychania na dużych wysokościach. Próbnymi loty wykonał pilot mjr. Wacław Makowski. Konstrukctorem jest inż. Jerzy Rudnicki.

Obrady budżetowe Rady Miejskiej w dniu 28-go marca r. b.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 28 b. m. radny Olszyński odczytał deklarację złożoną na poprzednim posiedzeniu przez r. Kulikowskiego. Deklaracja ta wyraża powody, które skłoniły kluby nr. 10 i 15 do opuszczenia posiedzenia.

Rada Miejska uchwaliła program budżetowy na kwiecień r. b. w wysokości 112 poprzedniego rocznego budżetu, poczem przystąpiono do II czytania budżetu swycczajnego na r. 1928/9.

R. dr. Ziemiński zgłosił wniosek o ograniczenie czasu przemówienia każdego mówcy w sprawie jednego działu budżetowego do 10 minut. Według obliczeń komisarzy nawet po wprowadzeniu tego ograniczenia każdy radny będzie miał możność przemawiać w ciągu 4 godzin w czasie debaty budżetowej.

Rada wniosła ten przyjęła, wobec czego radni z list nr. 10 i 15 ponownie opuścili salę, uważając, że oznaczanie to gilotynowanie obrad.

Rada Miejska przyjęła następnie pierwsze 4 działy wpływów preliminarza budżetowego. W międzyczasie w kulisażach niektórzy radni prowadzili pertraktacje o poważne wzięcie przez radnych z Klubu Większości Polskiej udziału w obradach. Na wniosek jednego z radnych zostaje zarządzona przerwa, podczas której obraduje komitet starszych.

Po przeszło godzinnej przerwie obrady zostają wznowione. Na sali stają się również radni działający i piętnastki. Poprzednia uchwała zostaje „niezależnie zawieszona” z tem, że nazywanie przez radnych wolności słowa w celu przeciągania obrad budżetowych spowoduje znowu wprowadzenie ograniczeń.

Obrady nad budżetem toczyły się dalej zupełnie szczerze i poważnie. Prawie wszystkie pozycje

przyjęto zgodnie z wnioskiem Komisji Budżetowo-Finansowej. Zwolniono rowery od podatku od przedmiotów zbytku, obniżając wpływ z tego źródła o 5.000 zł. Z ważniejszych uchwał Rady przytoczyć należy przyjęcie wniosku r. Waksy (Bundi) o całkowite zwolnienie wszystkich mieszkańców placąc komorne do 500 zł., od podatku

szpitalnego, wynoszącego dla wszystkich pozostałych mieszkań 2 proc. rasadniczego komornego. W związku z tem obniżono preliminarzowe wpływy z tego źródła o 50.000 zł. Obrady przeciągnęły się do godz. 1 w nocy. Przyjęty prawie cały budżet wpływów. J. Sz.

Renomę wszechświatową zdobywają jedynie skutecznie działające środki lecznicze. Takim środkiem jest **Aspirin w tabletkach.** Należy nabywać je tylko w oryginalnym opakowaniu „Royer” po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnym płaskim pudełeczku lekarskim z czerwoną opak.).

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Gość z Bułgarii przybywa do naszego miasta

W dniu dzisiejszym o godzinie 12 minut 40 przybywa do naszego miasta z Warszawy podróżnik inżynier Mikołaj Giurow z Bułgarii, odbywający od roku 1923 wędrowną podróż, celem przeprowadzenia studiów nad kulturą

rolną w poszczególnych krajach. Nabyte wiadomości pragnie użytkować inż. Giurow w swym rodzinnym kraju po zakończeniu podróży.

Dotychczas przebył on Turcję, Mezopotamię, Persję, Afganistan, Mongolję, Manzurję, Koreę, Japonję, Chiny, Indochiny, Indję, Egipt, Palestynę, Syryę, Włochy, Francję, Niemcy i Polskę, posługując się wszędzie językiem międzynarodowym Esperanto.

W Krakowie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Lublinie i Warszawie wygłosił on szereg referatów o swojej podróży.

Dziś p. inżynier Giurow zwiedzi tutejsze Towarzystwo Esperantystów im. Zamenhofs i dom urodzenia Zamenhofs.

Nadesłane.

Świąt Wielkanocnych bez pieczenia placzków,

bab itd. ponieważ wyobraził sobie nie można. Ważnym jest atoli, aby wszelkie te placzki, torty i różnego rodzaju drobne pieczywo, rzeczcywiście się udaly.

Bez kłopotu w tym względzie może być każdy, kto używa Dra. Oetkera proszek do pieczenia „Backin”, postępując dokładnie według nowej książeczki z przepisami Oetkera wydanej F, która w każdym składzie jest do nabycia. Wienczas ma się gwarancję, że wszystko pójdzie gładko i, że też smakować będzie wyśmienicie.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE
LECZY **HEMOGEN**
przeźroczysty
MAGISTRA **KLAWE**
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA **KLAWE**

Reklama Rozwija Przemysł

Aparat Röntgenowski Kasy Chorych.

Związek Kas Chorych wrócił do uruchomienia w Bielymstoku przy ul. Kilińskiego 13 w specjalnym lokalu aparat Röntgenowski.

W związku z tem 27 b. m. Komisja w składzie Dyrektora Okręgowego Związku Kas Chorych p.

Dratwy, inż. Grzywy, dr. Sztajera, inspektora Luksenbarga przy udziale Dyrektora tut. Kasy Chorych p. Kwiatkowskiego oraz dr. Szaykowski dokonała przyjęcia lokalu i aparatu Röntgenowskiego.

Spółdzielnia Mleczarska czuwa nad gatunkiem mleka.

W dniu 27 b. m. policja przyjęła zameldowanie od kierownika Spółdzielni Mleczarskiej Mieczysława Konopińskiego, że wczoraj Anna Kuzłowska, zam. w Wysokostoczku nr. 4 przyniosła w celu

przebadania 2 konewki mleka (30 litrów). Po zbadaniu, okazało się, że mleko jest sfałszowane przez dodanie wody. Mleko przesłano do Urzędu Bakteriologicznego.

W kilku wierszach

— Wstarostwie odbyło się posiedzenie z udziałem restauratorów i właścicieli zakładów cukierniczych. Ustalono nowy obniżony cennik obowiązujący od 5 kwietnia.

— Na wniosek ławnika, inż. Liśyca Magistrat schwalił, by oczyszczenie miejsc postoju dorożek należało nadal nie do właścicieli nieruch., lecz do Magistratu.

— Dnia 27-go bm. w nocy na słupie telegraficznym przy ulicy Czyżewskiej w Zambrowie, nieświadomi sprawcy wywiesili płachtę czerwoną z napisem antypaństwowym.

— W dniu 27-go bm. na słupie telegraficznym na szosie Łomża-Ostrołęka na 2-gim kilometrze od Łomży, wywieszono dwie płachty czerwone z napisami antypaństw.

— Dnia 27-go bm. z poczekalni Inspektoratu Szkolnego zostało skradzione palto wartości 400 zł., własność kierownika szkoły w Zapach, Antoniego Januszewicza.

— Mieszkaniec wsi Pułapus Szlachecki, pow. Ostrow-Mazowieckiego Roch Szymański, lat 36, podczas pracy w lesie został przez upadającą gałąź uderzony tak silnie w głowę, że po upływie kilku godzin wskutek obrażeń wewnętrznych zmarł.

— W nocy na 27 bm. za pomocą podrobionego klucza złodzieje dostali się do sklepu spo-

żywego Eili Fliker (Rynek Kościuszki 37) skąd skradli artykuły pierwszej potrzeby wartości 1200 złotych.

Komunikat.

W ciągu ostatnich lat pojawiły się na rynku naszym rozmaite środki przeciw reumatyzmowi. Środki te mają na celu usunięcie cierpienia reumatycznego, łuszciasu kamnicy, są po większej części bardzo drogie i w wielu wypadkach zawodzą.

Znany od dawna środek przeciw powyższym cierpieniom „Togal” ma to pierwszeństwo przed innymi, że zawiera między innymi szczęśliwą kombinację salicylu z garbnikiem i dla tego bezwzględnie usuwa niepożądane skutki salicylu działającego przedewszystkiem szkodliwie na serce i ogólne osłabienie.

Dr. M. Kacnelson
choroby wenero-chorob
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Apollo
DZIŚ
Początek 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵
Ceny od 25

Monumentalny film wytwórni „MEIRO GOLDWYN”
MANDARYN WU
Potężny dramat na tle walki 2 ras w rojach głownych „mistrz maski” człowieka o 100 twarzy.
Lon CHANEY
niezłom. garbusek z „Dzwonika”
RENEE ADORE
bohaterka „Wielkiej Parady”
Specjalna ilustracja muzyczna na tle motywów chińskich

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
od 10 do 1 i od 4 do 6 w.
U. Warszawska 47, telefon 40.

Nowe rozporządzenie regulujące godziny handlu

W myśl nowego Rozporządzenia Prezydenta Republiki sklepy spożywcze, wędliniarze, jatki z mięsem mogą być otwarte 12-cie godzin na dobę, zakłady fryzjerskie 10 godzin, w sobotę zaś i dni przedświąteczne 12 godzin. Blizsze uregulowanie godzin na-

leży do kompetencji Starostwa. Za przekroczenie przepisów o godzinach karać będzie nie jak dotychczas Sąd, lecz Starostwo. Maksymalna kara wynosi 2000 złotych. Nowe Rozporządzenie wchodzi w życie 10 kwietnia r. b.

Rząd Rewolwer Majde

Zamiast szumnej i wielkiej reklamy dajemy dobry i tani towar.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Koła Białostockiego Związku Urzęd. Kolejowych.

W dniu 25 marca o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Sukiennej Nr. 7, odbyło się roczne walne zebranie członków Koła Białostockiego Związku Urzęd. Kolejowych (Z.U.K.) przy udziale delegatów Okręgowego Związku z Wilna i Głównego Związku z Warszawy.

K. Niemyski, A. Zalechowski i M. Żurawki, a do Komisji Rewizyjnej Brzóska, Gallert i Biziukiewicz. Nowy Zarząd postawił sobie za cel, by jednocześnie z obroną praw zawodowych i materialnych pracowników, rozbudzić życie towarzyskie wśród członków, wysuwając na pierwszy plan zaistnienie radioaparatu w lokalu Związku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, ustępującego Zarządowi uchwalono absolutorium, oraz wyrażono podziękowanie za dotychczasową owocną pracę.

Następnie omówiono sprawy zawodowe i uchwalono rezolucję, domagającą się ostatecznego uregulowania bytu materialnego pracowników, oraz uchwalenia pragmatyki służbowej. W zakończeniu zebrania wyrazili się zadowolenie z rezultatu wyborów do ciał ustawodawczych, wznosząc okrzyk na cześć Budowniczego Polski Marszka, Piłsudskiego.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: A. Kurycki prezes, H. Kowalski - vice prezes, St. Banasik - skarbnik, M. Menhard i Z. Poznański - sekretarze, P. Kisieliński - bibliotekarz, oraz

„Modern” Dziś sensacja. Kasa 6. Początek 6⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰
Pani Ministrowa z Macegojnji
Wspaniały film w 8-miu aktach, w wolejujących nieustanne kaskady 4n techn. Komedja
Nad program **MECHANICZNY CHARLESTON** w 2-ech częściach.

Uwagi o praniu wełny

KOBIETY mają rację, odnosząc się z nieufnością do prania zmywaczem mydłem kolder, ubrań i koszułek wełnianych, dziecięcych trykotek, etc., gdyż wełna wymaga wielkiej uwagi i staranności przy praniu i suszeniu, a co najważniejsze, niewolno jej prać mydłem, które nietylko że ją niszczy odrazu, ale w dodatku pozostawia ostre złoży, drażniące skórę w dotkliwy sposób.

Mydła, zawierające pod każdym względem szkodliwe składniki i powodujące kurczenie się wełny, należy odrzucić raz na zawsze.

Jedynie LUX wytwarza arcy czystą i łagodną pianę, która jednak radykalnie usuwa brud nie niszcząc wełny, nie spierając kolorów i nie sprowadzając absolutnie żadnych ujemnych następstw. Poza tem, rzeczy prane wełniam roztworze LUX'u nie tracą fa-onu, zachowując do końca wygląd pierwotny.

Roztwór LUX'u:
dwie łyżki żółtej wrzącej wody (poł. miednicy) i dodatek zimnej wody do miarowego roztworu. Pracę przez wyciskanie, specjalną uwagę poświęcając więcej zabrudzonym miejscom - Nie trząść, starannie wygniatć brud w dłoń. Splukać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy. Nie Wiskać.

Natychmiast wysłać umieszczony poniżej kupon, by otrzymać próbkę oraz ulotkę ilustrowaną - gratis.

PRÓBKA DARMO
KUPON Do firmy „LUX” Spółki Akcyjnej, z siedzibą w Warszawie, ul. Piłsudskiego 49, Poczta Główna, Warszawa. Upraszam o bezplatne przesłanie mi próbkę mydła Lux, wraz z ulotką na próbne pranie. Imię i nazwisko..... Adres.....
LUX
Lever Brothers Limited, Anglja.